Nr. 78. Środa 5. Kwietnia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inserecya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Ambasador grecki dorecza Jego c. k. Apost. Mości swe pisma wierzytelne.)

Wiedeń, 1. kwietnia. Nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister króla Grecyi przy dworze cesarskim p. Konstanty *Schinas* miał d. 30. z. m. zaszczyt doręczyć Jego c. k. Apost. Mości swe pisma wierzytelne. *(W. Z.)*

(Projekt ustawy handlowo-przemysłowej.)

Projekt ustawy handlowo-przemysłowej dla austryackiego Cesarstwa z wyjątkiem lombardzko-weneckiego królestwa, Dalmacyi i okręgu miasta Tryestu, jest przedłożony, jak donosi dziennik *Austria*, wszystkim przynależnym izbom handlowym i przemysłowym, z czego ważniejsze podajemy szczegóły:

Handlem kupieckim wolno wprawdzie trudnić się każdemu na mocy uzyskanej u publicznej władzy koncesyi, ale prawa kupiectwu przysłużającego nabywa tylko, gdy się wywiedzie z pewnych warunków. Mianowicie: wywieść się winien, że zostaje w zupełnem używaniu praw obywatelskich, że prowadził sposób życia nieskazitelny i ma praktyczne uzdolnienie. Uzdolnienie dowodzą zaświadczenia z nauki kupieckiego handlu, zaświadczenie posług odbytych przy handlu przez pewny szereg (5) lat, albo wreszcie wywody szczególniejszej biegłości.

Co do profesyonistów rozróżnia projekt: profesye zezwalane i profesye wolne. Zasadą przy nadawaniu profesyi zezwalanej jest: wolna konkurencya „tak iż każdy, kto jest w stanie wykazać się z przepisanych warunków, może się dopraszać także prawa handlowego." A warunki przepisane są tu bez mała te same jakie i dla całego kupiectwa, to jest: prawo obywatelstwa, nieskazitelny sposób życia, a nadewszystko wywód praktycznego uzdolnienia, tem że się profesyi uczył i kilka (6) lat trudnił się nią w charakterze czeladnika, albo że złożył teoretyczny lub praktyczny egzamin w którym z instytutów upoważnionych do tego, albo wreszcie że składa zaświadczenia wyższego umiejętnego ukształcenia.

Ustawa odstępuje od dawnego zwyczaju urządzenia cechów, i zmierza do wyższego intelektualnego ukształcenia profesyonistów.

Między profesyami zezwalanemi są niektóre tak zwane ograniczone profesye, przy których udzielaniu ma się wzgląd na konkurencyę i na stosunek odbytu, tak, ażeby przezto ani ograniczyć liczbę profesyonistów, ani zaprowadzić monopol na korzyść uprawnionego.

(Wiadomości z krajów koronnych.)

C. k. sąd wojenny w Hermansztadzie skazał wyrokiem z 11. października r. z. 44 osób, a między temi kilku miejskich lub prywatnych urzędników, adwokatów, księży reformatorskich i unickich, teologów, właścicieli posiadłości gruntowych itd. za udział w nowo uknutym przez Kossutha spisku dla oderwania Węgier i Siedmiogrodu od monarchyi austryackiej i poddanie krajów tych regencyi Kossutha. 18 wyroków wypadło na karę śmierci, 18 na 2—20letnie więzienie forteczne, 8 osób uwolniono ab instantia. Dekretem jednak Jego c. k. Apost. Mości z 19. lutego zmieniono karę śmierci na więzienie forteczne i złagodzono też i inne kary. W liczbie skazanych znajduje się także córka zbiegłego urzędnika miejskiego, Róża Hajnal, która ułatwiała korespondencye spiskowym i zresztą była bardzo czynną ajentką. Wyrok dla niej wypadł na lat 15 więzienia fortecznego bez kajdan, lecz złagodzono go na lat 12. *(W. Ll.)*

Anglia.

Londyn. 29. marca. Dzisiejsza *Gazette* zawiera wypowiedzenie wojny w następującej osnowie:

„Z głębokiem ubolewaniem oznajmia Jej Mość królowa, że nie powiodły się Jej długie usiłowania ku zachowaniu pokoju Swemu ludowi i Europie. — Cesarz Rosyi niewyzwany nie przestaje najeżdżać wysokiej Porty bez wszelkiego względu na skutki, a iż odrzucił warunki, których sprawiedliwość i słuszność uznał Cesarz Austryi, Cesarz Francuzów i Król Pruski równie jak Jej Mość Królowa, przeto Jej król. Mość w uczuciu obowiązku Swego dla honoru Swej korony, dla interesów swego ludu i niezawisłości państw Europy, widzi się zmuszoną wystąpić do walki dla obrony sprzymierzonego mocarstwa, którego terytoryum najechano, którego godność i niezawisłość naruszono. — Dla usprawiedliwienia zamierzonego postępowania odwołuje się Jej Mość królowa na odbyte negocyacye. Cesarz Rosyi miał niejaką przyczynę zażalenia przeciw Sułtanowi względem usankcyonowanego ze strony Jego Wysokości załatwienia spornych pretensyi, jakie grecki i łaciński kościół uraszczał sobie do części miejsc świętych w Jeruzolimie i okolicy. Zażalenia Cesarza Rosyi co do tego punktu uznano za słuszne, a poseł Jej Mości królowej w Konstantynopolu poparł załatwienie, przeciw któremu rząd rosyjski nie miał nic do zarzucenia. Ale podczas gdy rząd rosyjski zapewnił powtórnie rząd Jej Mości królowej, że celem misyi księcia Menżykowa jest jedynie załatwienie kwestyi miejsc świętych w Jeruzolimie, przedłożył książę Menżykow Porcie daleko wątpliwsze i ważniejsze żądania utrzymując je w jak największej tajemnicy przed ambasadorem Jej Mości królowej. A te umyślnie tajone żądania nie tyczyły się przywilejów greckiego kościoła w Jeruzolimie, lecz stanowiska wielu milionów tureckich poddanych w stosunkach ich do swego władzcy, Sułtana. Wysoka Porta odrzuciła te żądania z własnego postanowienia. Dwa zapewnienia dano Jej król. Mości, jedno, że misya księcia Menżykowa odnosi się tylko do miejsc świętych; drugie, że misya ta będzie mieć charakter pojednawczy. W obydwóch względach omylono słuszne oczekiwania Jej król. Mości. Wniesiono żądania domagające się zdaniem Sułtana, ażeby miejsce władzy Sułtana nad wielką częścią Jego poddanych zastąpiła władza Cesarza Rosyi; żądania te poparto groźbą, a gdy się Jej Mość królowa dowiedziała, że książę Menżykow oznajmiając ukończenie swej misyi, oświadczył oraz, że odrzucenie żądań jego włoży na rząd Cesarski konieczność wyjednania gwarancyi własną potęgą, uznała Jej Mość królowa za rzecz stosowną, ażeby Jej flota Maltę opuściła i spólnie z flotą Jego Mości Cesarza Francuzów stanęła w poblizkości Dardanellów. Dopóki charakter układów był polubowny (amicable) wstrzymywała się Jej król. Mość od wszelkiej gwałtownej demonstracyi. Gdy jednak, bez względu na ściągnienie znacznej siły wojsk nad granicą Turcyi, poseł rosyjski dał do zrozumienia, że wzbranianie się Sułtana do przyzwolenia jego nieusprawiedliwionych żądań, mogłoby pociągnąć za sobą ważne skutki, wtedy uznała Jej Mość królowa za rzecz potrzebną dać w połączeniu z Cesarzem Francuzów niewątpliwy dowód postanowienia Swego względem obrony zwierzchniczych praw Sułtana. Rząd rosyjski utrzymywał, że Cesarz powziął postanowienie zajęcia księztw naddunajskich skutkiem posunięcia się flot Anglii i Francyi. Ale groźba zajęcia terytoryum tureckiego była wyrzeczona w nocie hrabi Nesselrode z dnia 19. (31.) maja do Reszyda Baszy, a powtórzona w depeszy jego z dnia 20. maja (1. czerwca) do barona Brunnow, oznajmiającej postanowienie Cesarza Rosyi, że każe wojskom swoim zająć księztwa naddunajskie, jeźli Porta w przeciągu tygodnia nie uczyni zadość żądaniom Rosyi. Depesza do ambasadora Jej Mości królowej w Konstantynopolu, upoważniająca go posłać w pewnych dokładnie oznaczonych wypadkach po flotę angielską, była datowana z d. 31. maja, a rozkaz wysłany bezpośrednio z Anglii do admirała Jej Mości królowej, ażeby się zbliżył do Dardanellów był datowany z d. 2. czerwca. — Postanowienie zajęcia księztw naddunajskich było więc powzięte, nim wydano rozkaz do posunięcia się połączonych eskadr. Ministrowi Sułtana oświadczono, że jeżeli w przeciągu tygodnia i bez wszelkiej zmiany nie podpisze noty, którą książę Menżykow w wilię odjazdu swego z Konstantynopola przedłożył Porcie, zajmą wojska rosyjskie Księztwa Multany i Wołoszczyznę. Sułtan nie mógł się przychylić do tak ubliżającego żądania, ale gdy zajęcie księztw istotnie nastąpiło, nie wypowiedział Sułtan wojny, co w wykonaniu swego niezaprzeczonego prawa mógł był uczynić, lecz podał tylko protestacyę do swych sprzymierzonych. Jej Mość królowa usiłowała w połączeniu z Monarchami Austryi, Francyi i Prus wyjednać zadość uczynienie niektórym słusznym żądaniom Cesarza Rosyi bez narażenia godności i niezawisłości Sułtana: i gdyby Rosyi było szło jedynie tylko o rękojmię, że chrześciańscy poddani Porty pozostaną w używaniu przywilejów i swobód, to byłaby znalazła tę rękojmię w uczynionych ze strony Porty koncessyach. Ale odrzucono tę rękojmię, iż nie była podana w formie osobnej stypulacyi z Rosyą. Dwa razy czynił Sułtan tę propozycyę,

a cztery mocarstwa zalecały ją z swej strony i najprzód ułożona pierwotnie w Wiedniu, a później zmodyfikowaną w Porcie notą; powtórnie zaprojektowaniem głównych zasad układów, ułożonych w Konstantynopolu d. 31. grudnia, a uchwalonych w Wiedniu d. 13. stycznia: nastręczały bowiem obydwom stronom środek porozumienia się w sposób przyzwoity i zaszczytny. Rzecz tedy jawna, że celem rosyjskiego rządu nie była pomyślność gmin chrześciańskich w Turcyi, lecz że Rosya usiłowała nabyć prawo mieszania się w zwykłe stosunki poddanych tureckich do ich władzy i do takiego żądania nie chciał się Sułtan przychylić, a dla obrony własnej wypowiedział Rosyi wojnę, ale Jej Mość królowa w połączeniu z sprzymierzonymi swoimi nie ustała mimo to w usiłowaniach przywrócenia spokojności między stronami spornemi. Gdy jednak rada i usiłowania czterech mocarstw zostały bezskuteczne, a uzbrojenia wojenne Rosyi codziennie się wzmagają, przeto nadeszła chwila wyjaśniająca aż za nadto, że Cesarz Rosyi jął się polityki, która niezatamowana w biegu swoim, musiałaby przywieść do zniszczenia państwa ottomańskiego. Ze względu przeto na sprzymierzone państwo, którego całość i niepodległość uznano za główny warunek pokoju europejskiego; na podstawie sympatyi ludu Swego ku prawu przeciw bezprawiu i ożywiona życzeniem odwrócenia od własnego kraju bardzo szkodliwych skutków, tudzież ochronienia Europy przed przewagą mocarstwa, które złamało traktaty i stawia opór opinii ucywilizowanego świata, czuje się Jej Mość królowa obowiązaną w połączeniu z Cesarzem Francuzów stanąć z bronią w ręku w obronie Sułtana. — Jej Mość królowa jest przekonaną, że na tej drodze otrzyma serdeczne wsparcie ze strony ludu swego i że gorliwość dla religii chrześciańskiej będzie naprożno użyta za pozór osłonienia najazdu przedsięwziętego z lekceważenia (disregard) świętych nauk Chrześcianizmu, jego czystych i szlachetnych zasad. — Jej Mość królowa ma nadzieję, że usiłowania Jej będą skuteczne i że przy pomocy Opatrzności przywrócony będzie pokój na pewnych i trwałych podstawach.

Westminster, 28. marca 1854.

Deklaracya.

„Jej Mość królowa połączonego królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandyi widząc się zmuszoną dać zbrojną pomoc sprzymierzonemu mocarstwu, pragnie uczynić wojnę jak najmniej uciążliwą dla mocarstw, z któremi zostaje w stosunkach spokojnych. Chcąc obrotowi handlowemu stron neutralnych oszczędzić wszelkiego niepotrzebnego zatamowania zrzeka się Jej Mość królowa na teraz części praw przysłużających Jej według prawa narodów, jako stronie wojnę prowadzącej. Jej Mości królowej niepodobna nie robić użytku z prawa konfiskowania kontrabandy wojennej i przeszkadzaniu stronom neutralnym w przewożeniu depeszy nieprzyjacielskich i musi wykonywać prawo, jakie posiada mocarstwo wojnę prowadzące, przeszkadzania stronom neutralnym przekraczać przepisy blokady przeciw twierdzom, portom lub wybrzeżom nieprzyjacielskim. Ale Jej Mość królowa ustępuje chętnie prawo zabierania własności nieprzyjacielskiej znajdującej się na pokładzie okrętu neutralnego, wyjąwszy jeżeli jest kontrabanda wojenną. Jej Mość królowa nie ma zamiaru konfiskować neutralną na pokładzie okrętu nieprzyjacielskiego znalezioną własność jeżeli nie jest kontrabandą wojenną; Jej Mość królowa oświadcza następnie, że ożywiona życzeniem zmniejszyć ilemożności klęski wojny i ograniczyć prowadzenie wojny na operacye regularnych uorganizowanych zbrojnych sił kraju, nie ma obecnie zamiaru wydawać listów korsarskich.

Westminster, 28. marca 1854.“

Francya.

(Deklaracya wojny z Rosyą. — Złagodzenie przepisów wojennych. — Listów korsarskich Ameryka nie wyda.)

Paryż, 27. marca. „Monitor“ donosi: Minister Stanu udał się dziś w imieniu Cesarza do Senatu i do Ciała prawodawczego; wprowadzony o pół do trzeciej godziny do sali Ciała prawodawczego, odczytał następującą deklaracyę:

„Mości Panowie deputowani! Rząd Cesarza i rząd Jej Mości królowej angielskiej oświadczyły gabinetowi Petersburgskiemu, że jeżeli spór z Wysoką Portą niezostanie cofnięty w granice czysto-dyplomatyczne, jeżeli ustąpienie z księztw naddunajskich niezwłocznie niezostanie rozpoczęte i aż do pewnego oznaczonego dnia uskutecznione, te rządy będą się widziały zniewolonemi uważać odmowną odpowiedź lub milczenie za deklaracyę wojny. Gdy więc gabinet Petersburgski postanowił nieodpowiadać na pomienione uwiadomienie, przeto rozkazał mi Cesarz uwiadomić panów o tem postanowieniu, które sprowadza wojnę między nami a Rosyą. Odpowiedzialność w tym względzie spada wyłącznie na to mocarstwo.“

W tej chwili powstało zgromadzenie i wyraziło przyzwolenie swoje jednogłośnym kilkakrotnie powtórzonym okrzykiem: „Niech żyje Cesarz!“ Prezydujący potwierdził w imieniu Ciała prawodawczego powzięcie powyższego uwiadomienia i odpowiedział ministrowi:

„Cesarz może liczyć na jednomyślne współdziałanie Ciała prawodawczego równie jak całej Francyi.“

Ktorym-to słowom towarzyszyły nowe okrzyki. O trzeciej godzinie odczytał minister Stanu tę samą deklaracyę w Senacie gdzie ją przyjęto z tą samą jednomyślnością jak w izbie prawodawczej. Prezydent Senatu odpowiedział:

„Senat potwierdza panu ministrowi uczynione właśnie w imieniu Rządu oświadczenie, z którem się zgadza w szczerem uczuciu zupełnego i najgłębszego udziału. Uważam się za tłumacza tych uczuć dodając, że Senat zupełne zaufanie pokłada w Cesarzu, który prowadzić będzie wojnę z tą samą zręcznością i dzielnością z jaką prowadził układy. Uwiadomienie Jego Excelencyi pana ministra wciągnięte będzie do protokołu a oryginał złożony będzie w archiwie.“

Jednogłośnym okrzykiem „Niech żyje Cesarz“ przyjął Senat te słowa prezydenta.

Z niemniejszym entuzyazmem przyjęta będzie deklaracya Cesarza i w całej Francyi.“

„Monitor“ zawiera następujący dalszy artykuł:

W chwili kiedy gabinet Petersburgski trwa w swoich żądaniach niepodobnych do przyjęcia, zwrócił rząd Cesarza uwagę na stosunki w jakich się znajdują rosyjscy poddani we Francyi. Rząd sądził, że zachowanie jego powinno być takie, jakiem było po dzień dzisiejszy. Rosyjscy poddani mogą przeto pozostając nadal w terytoryum państwa, być zapewnieni, że tak jak dawniej używać będą tej opieki, jaką użyczają nasze ustawy każdemu cudzoziemcowi pod tym jedynie warunkiem, ażeby je szanowano.“

Potem idzie następujące ogłoszenie:

„Art. 1. Rosyjskim okrętom handlowym daje się termin sześciu-tygodni od dnia dzisiejszego do wypłynięcia z portów francuskich. Rosyjskie okręta handlowe, które się obecnie w naszych portach znajdują, albo te, które przed wypowiedzeniem wojny wypłynęły z portów rosyjskich, będą mogły zawinąć do portów francuskich, zostawać w nich aż włącznie do 9 maja i uzupełnić swe ładunki.

Art. 2. Te z pomiędzy tych okrętów, któreby po wypłynięciu z portów państwa zostały pojmane przez okręta francuskie, puszczone będą na wolność, jeżeli wykażą papierami okrętowemi, że bezpośrednio płynęły na miejsce swego przeznaczenia i jeszcze do tego miejsca zdążyć nie mogły.

Paryż, 27. maja *Drouyn de l'Huys.*

Przyzwolono:

Napoleon.

Z Lugdunu donoszą do „Augsb. Gazety“ powszechnej, że w całej Francyi panuje prawdziwie gorączkowe usposobienie; pierwszego wystrzału armatniego, którego się dawniej obawiano, oczekują teraz z niecierpliwością. Najtrwożliwszy nieśmie teraz przyznać się, że mu wojna nie dogodna. Zwątpienia o pomyślnem prowadzeniu i skutku wojny są wcale zakazane, jakto dowodzi napomnienie które otrzymała „Gazette de Lyon.“

Minister marynarki wydał pod dniem 25. b. m. następujące ogłoszenie do prefektur nadmorskich: Chciej pan uwiadomić swoje izby handlowe, że Stany zjednoczone niebędą wydawać listów korsarskich i że rząd związkowy wyraźnie oświadczył reprezentantowi Francyi, iż podobne przedsiębierstwa sprzeciwiające się prawu internacyonalnemu niebędą cierpiane na terytoryum Stanów zjednoczonych.“

(Abbl. W. Z.)

Szwajcarya.

(Duch w kantonie Tessyńskim.)

Berna, 23. marca. Zaprojektowana w Kantonie Tessyńskim polityczno-kościelna ustawa, którą jak wiadomo, odrzucono 55 głosami przeciw 34, zawierała pomiędzy innemi następujące postanowienia:

„Wykonywanie powołania duchownego podlega ustawom i nadzorowi władzy politycznej. Żaden duchowny niemoże pełnić w kantonie funkcyi kościelnych, ani też użytkować z tytułów i dochodów bez przyzwolenia rządu. Zaczem niemoże na przyszłość ani arcybiskup medyolański ani biskup z Como rozpoczynać bez przyzwolenia rządu swego urzędowania duchownego w kantonie. Pozwolenie udzielone ze strony rady stanu, może być dla ważnych przyczyn napowrót odjęte. Ustawa nieuznaje żadnego sądu duchownego i żadnej władzy kościelnej ani wewnątrz ani zewnątrz kantonu. Żadne bule, okólniki duchowne i t. p. wychodzące z Rzymu, z nuncyatury lub biskupich ordynaryatów, niemogą być bez pozwolenia rządu ogłaszane, i t. d.“

(G. W.)

Niemce.

(Przysposobienie kolei żelaznych do transportu wojska. — Zaopatrywanie floty anglo-francuskiej.)

Berlin, 26. marca. Dyrekcya turyńskiej kolei żelaznej jak również wszystkie inne od wschodniej aż do zachodniej granicy Prus otrzymały temi dniami wezwanie ze strony rządu porobić wszelkie przygotowania, aby każdą z tych kolei można transportować codzień 12.000 wojska. Z tego wnoszą, że rząd pruski zamyśla wkrótce ustawić bardzo znaczny korpus obserwacyjny na zachodniej granicy państwa.

Podług doniesienia w dzienniku „C. B.“ nie będzie rząd pruski stawiać żadnych przeszkód zaopatrywaniu w żywność okrętów francuskich i angielskich w zatokach pruskich. *(Abbld. W. Z.)*

Berlin, 28. marca. O przykrym wypadku, który się zdarzył Jego królewskiej Mości, donoszą następujące bliższe szczegóły: Jego królewska Mość używał jeszcze wieczór o zmierzchu jak zazwyczaj przechadzki w ogrodzie zamkowym, gdy nagle się zerwał gwałtowny wicher i miotając krzewami, między któremi się Król przechadzał, zadrasnął Jego królewską Mość dość głęboko w twarz pod samem okiem. Jego królewska Mość nie zwracał z początku na to uwagi i przechadzał się jeszcze jakiś czas, później jednak czując się nieco osłabionym powrócił do zamku, gdzie spostrzeżono, że suknie były krwią zbroczone i wiele krwi odeszło. Z lekarskiego rozpoznania okazało się, że cierniowa gałązka przedarła małą arteryę, poczem natychmiast użyto wszelkich potrzebnych środków.

(A. B. W. Z.)

Berlin, 30. marca. Prezydent ministrów baron *Manteuffel* był wczoraj z wizytą u barona Hess w hotelu angielskim, a potem udał się do Jego Mości Króla do Charlottenburga. *(Abbld. W. Z.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Doniesienia prywatne w sprawie tureckiej z Lloyda.)

Dalsze doniesienia z Ibraiłowa z 24. donoszą o przeprawie Rosyan za Dunaj: Największy jeszcze opór pod Ibraiłowem stawiły wojska egipskie. Redyfy, stanowiące większą część armii tureckiej, cofnęli się wkrótce. Wojska, które się 23. przeprawiły za Dunaj, wysłano 24go zrana przeciw Maczynowi, gdzie równocześnie odpłynęły dwa paropływy z ośmioma szalupami kanonierskiemi dla obsadzenia wojskiem i działami wyspy dunajskiej pod Maczynem. Od strony Dunaju obwarowano Maczyn bardzo silnie i otoczono dwoma wałami z najgrubszych kłód dębowych. Wał ten mogłyby zburzyć tylko działa największego kalibru. Dnia 24. zrana odeszło kilkaset wozów naładowanych żywnością dla armii w Dobruczy. Prawie równocześnie z przeprawą za Dunaj pojawiło się pięć paropływów rosyjskich, (które pięcioma dniami wprzód odpłynęły były z Sebastopolu do Odessy) między ujściem św. Jerzego i Suliną, i wysadziły na ląd do 4000 żołnierza rosyjskiego z działami. Wojska te obsadziły natychmiast wielką wyspę na Dunaju, „Dunawec", poniżej Tulczy, i nie doznały przytem wielkiego oporu. Po wylądowaniu odpłynęły paropływy natychmiast znów do Odessy. Utrzymują, że angielsko-francuska komisya z korpusu inżynierów, a mianowicie jenerał Bourgoyne i pułkownik Ardant, którzy 14go stanęli w Szumli, i ztamtąd odjechali byli dla opatrzenia fortyfikacyi poniżej Dunaju, znajdowali się właśnie podczas przeprawy Rosyan przez Dunaj albo w Maczynie albo w Izakczy, i że zapewne potąd jeszcze przebywają w jednej z tych warowni. — Książę Gorczakow wydał 23go proklamacyę do mieszkańców Dobruczy. Ludność tamtejsza, mianowicie zaś grecka, nie stawiała Rosyanom podczas ich wkroczenia do Dobruczy żadnego oporu. Znaczna liczba ochotników z tureckiego korpusu kozaków przeszła na stronę Rosyan.

Książe Paskiewicz, który już od 26. marca bawi znów w Warszawie, wybiera się wkrótce w podróż do Bukaresztu. Podczas nieobecności księcia odbiera komendę jenerał-adjutant hr. Rüdiger.

Z Widdyna donoszą z 19. marca, że rozpoczęto tam budowę regularnego mostu łyzwowego, mającego połączyć Widdyn z ostrowem dunajskim i dalej z lewym brzegiem Dunaju. Komunikacya ta była potąd niewygodna i niedostateczna. Sułtana spodziewają się dopiero w maju; do Adryanopola przybędzie w kwietniu. Podczas nieobecności jego powiewać będzie w Konstantynopolu chorągiew proroka.

Wszystkie sprawozdania z Albanii i Grecyi sięgające po dzień 24. marca donoszą zgodnie, że mimo dziesięcio-tygodniowych usiłowań nie zdołali insurgenci opanować żadnego miejsca warownego.

Z Jeruzolimy donoszą z 24. lutego, że między łacinnikami i szyzmatykami wre coraz większa niezgoda, i że już przyszło między nimi do krwawych sporów. Również zaszły między żydami i misyonarzami angielskimi zatargi. Misyonarze chcieli w bożnicy miewać kazania, przyczem przyszło do bójki, w której kaznodzieję anglikańskiego skaleczono niebezpiecznie.

Rząd grecki urządza poselstwo w Wiédniu. Posadę tę poselską obejmuje p. Skhinas, który bawi tam od dni kilku, i dnia dzisiejszego przedłożył już wierzytelne swe listy. Załatwiać ma oprócz w Wiédniu także sprawy poselskie w Berlinie i Mnichowie. *(W. Ll.)*

Grecya.

(Zerwanie stosunków Grecyi z Turcyą.)

Ateny, 24. marca. Dyplomatyczne i komercyalne stosunki między Turcyą a Grecyą są zerwane. Ambasador turecki zażądał w nocy z dnia 20. na 21. po uprzedniej konferencyi z ambasadorami Anglii i Francyi swoje paszporta i odpłynął nazajutrz z wszystkimi urzędnikami ambasady na francuskiej fregacie do Konstantynopola. Dnia 19go przesłał do rządu greckiego notę, zawierającą następujące żądania:

1) Odwołanie wszystkich byłych greckich oficerów, którzy teraz przeciw Turkom walczą; jeżeli temu wezwaniu zadość uczynią, tedy mają być stawieni przed sąd i ukarani, jeżeli zaś nieusłuchają wezwania, wtedy ustać ma ich żołd. 2) Profesorowie uniwersytetu: J. Soutzos, Maurocordatos i rektor Kosti mają być uchyleni. 3) Dziennikarstwu ma być zabroniono pisać przeciw Turcyi. 4) Wszystkie komitety w Grecyi mają być rozwiązane. 5) Ci, którzy otworzyli więzienia w Chalkis, mają być ukarani. Odpowiedź ze strony rządu greckiego uchwalono jednogłośnie w niedzielę i poniedziałek pod przewodnictwem Króla w radzie ministrów. Główne punkta tej odpowiedzi są następujące:

1) Oficerowie, którzy mają udział w walce za granicą, podali wszyscy swą dymisyę albo wykreśleni zostali z armii — żołdu żaden niepobiera, są-to osoby cywilne — rząd niema nad niemi władzy. 2) Profesorowie uniwersytetu niedopuścili się, ile im wiadomo, żadnej winy, jednak rząd jest gotów, nakazać w tej sprawie śledztwo. 3) Druk jest według istniejących ustaw wolny. 4) Zamknięte komitety nieistnieją, osobistego udziału pojedynczych osób nie może rząd zabronić. 5) Kto otworzył więzienie w Chalkis, to pomimo wszelkich śledztw jeszcze niewiadomem, ale rząd nieustanie w swych usiłowaniach.

W Tessalii i Epirze ciągłe utarczki, ale do stanowczej bitwy jeszcze nieprzyszło. Insurgenci niezdołali przeszkodzić połączeniu się wylądowanych wojsk z załogą w Arta. Z Grecyi nadchodzą ciągle nowe posiłki. Grivas i Karaiskaki byli w pobliżu Janiny zewsząd otoczeni wojskiem tureckiem, ale Lambros Zikkon przybył im na odsiecz zmusiwszy Turków do odwrotu. *(Abbl. W. Z.)*

Turcya.

(Traktat Turcyi z mocarstwami zachodniemi. — Stanowiska wojsk posiłkowych. — Położenie poddanych rosyjskich w Turcyi. — Utarczka pod Turtukajem.)

Konstantynopol, 20. marca. Podpisany dnia 12. b. m. traktat między Turcyą a obydwoma mocarstwami zachodniemi zawiera według doniesienia dziennika „Oss. Triest." dla wszystkich poddanych Sułtana równość praw politycznych i cywilnych, prawo nabywania dóbr nieruchomych, zniesienie pogłównego podatku Rajów, uprawnienie Chrześcian do świadczenia w wszystkich sądach, mieszana policya na czas wojny w przedmieściach zamieszkanych przez Chrześcian, nakoniec przyrzeczenie, że Porta niewejdzie bezpośrednio w układy z Rosyą. Reszyd Basza miał ogromne trudności do przezwyciężenia, nim uzyskał głosy swych kolegów dla tego traktatu.

W Konstantynopolu stanęła umowa, że angielskie wojska expedycyjne obsadzą przestrzeń od Gallipoli do Bujak-Czekmege a Francuzi od Stambułu aż do Caru-Burnu. Dla wyżywienia tych wojsk poczynione są wszelkie przygotowania.

C. k. austryacki konzul jeneralny w Pera wydał ogłoszenie uwiadamiające Rosyan zostających pod opieką austryacką, że termin sześciumiesięczny przyzwolony im od Porty do pobytu w Turcyi z dniem 29. kwietnia ubiega, że póżniej na mocy uchwały rządu tureckiego, żadne mocarstwo niebędzie mogło opiekować się nimi. — Wzywa ich przeto, ażeby się dla uregulowania swych paszportów dnia 10. zgłosili do c. k. konsulatu.

Rząd otrzymał kilka urzędowych raportów o zajściach w Rumelii dnia 5., 6. i 12. b. m. O ostatniej potyczce przywiózł nadzwyczajny kuryer wczoraj wiadomość, ze Rosyanie dnia 12. z prawego brzegu Dunaju pod Turtukajem chcieli postawić most aż do wyspy przeciwległej, ale po dwunastugodzinnej walce odparci zostali przez wojska Tureckie. Turcy mieli stracić tylko 80 ludzi. — Abdulla Bej komendant nieregularnych wojsk poległ od kuli armatniej. *(Abdb. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Corsoer, 2. kwietnia. Flota admirała Napier przybyła pod Kiöge.

Londyn, 1. kwietnia. W adresie odpowiedzi na poselstwo Królowej przyjęły obydwie izby jednomyślnie wypowiedzenie wojny.

Paryż, 31. marca. Monitor zaprzecza pogłosce o wystawieniu korpusu obserwacyjnego nad granicą Renu.

Berlin, 2. kwietnia. Jego Mość Książę Jerzy z Meklenburga przybył tu dzisiaj z Petersburga.

Rzym, 27. marca. Antonelli objął tymczasowo sprawy ministerstwa handlu. Ministrem handlu ma być mianowany Conte Recchi z Ferrary.

Genua, 31. marca. Dwa bataliony wysłano z Alessandryi nad granicę Parmy. Ceny zboża nie spadły mimo znacznych dowozów. Magazyny dostateczne.

— Gazeta Wiédeńska z d. 2. kwietnia pisze: Według doniesienia telegraficznego zajęły wojska rosyjskie d. 28. marca Hirsowę z cytadelą, a Turcy zostawili tam nawet magazyny prochu. W Ibraile zapewniano, że Rosyanie zajęli także Babadagh bez oporu. Cała więc Dobrucza znajdowałaby się już w ręku Rosyan. Kozacy podjeżdżają aż pod Kostendze.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 4. kwietnia. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 246 wołów i 49 krów, których w 14 stadach po 12 do 33 sztuk z Szczérca, Kamionki, Rozdołu, Dawidowa, Siedlec, Sokala, Biłki i Daniskowa na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu tylko 151 wołów i 12 krów na potrzeb miasta i płacono za sztukę, mogącą ważyć $10^1/_2$ kamieni mięsa i $1^1/_4$ kamień łoju, 108r.45k.; sztuka zaś, którą szacowano na $14^4/_4$ kamieni mięsa i $1^3/_4$ kam. łoju, kosztowała 160r. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie samborskim.)

Sambor, 17. marca. Według doniesień handlowych płacono w pierwszej połowie b. m. na targach w Samborze, Drohobyczy i Komarnie w przecięciu za korzec pszenicy 8r.57k.—8r.18k.—8r.; żyta 7r.6k.—6r. 42k.—6r.; jęczmienia 5r. 36k.—5r. 12k.—4r. 48k.: owsa 3r.18k.—3r.12k.—3r.; hreczki 0—5r.48k.—4r.48k.; kukurudzy 6r. 12k.—6r.12k.—6r.24k. Za cetnar siana 40k.—40k.—1r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 6r.12k.—5r.6k.—7r., miękkiego po 4r.12k.—4r.—5r. Funt mięsa wołowego kosztował 4k.—$3^1/_5$k.—

3$\frac{3}{5}$k. Garniec okowity 1r. 55k.—2r. 2k.—1r.36k. m. k. Kartofli, wełny i nasienia konicza nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 4. kwietnia.		gotówką zł r.	gotówką kr.	towarem zł r.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	6	28	6	33
Dukat cesarski	" "	6	32	6	37
Półimperyał zł. rosyjski	" "	11	19	11	26
Rubel srebrny rosyjski	" "	2	11	2	13
Talar pruski	" "	2	7	2	10
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	34	1	36
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	" "	92	30	92	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 4. kwietnia 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano " " 100 po	" "	—	—
Dawano " " za 100	" "	—	—
Żądano " " za 100	" "	—	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 1. kwietna.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	83$\frac{1}{2}$ 84 84$\frac{1}{2}$ 85 85$\frac{1}{4}$	84$\frac{1}{2}$ 84$\frac{3}{4}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	"	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	"	90$\frac{1}{2}$	90$\frac{1}{2}$
detto detto	4$\frac{1}{2}$%	"	75$\frac{1}{2}$ 76$\frac{1}{2}$	76
detto detto	4%	"	86$\frac{3}{4}$	68$\frac{3}{4}$
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	"	—	—
detto detto detto	3%	"	—	—
detto detto	2$\frac{1}{2}$%	"	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		"	—	—
detto detto z r. 1839		"	115$\frac{1}{2}$ 116$\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$ 117	116$\frac{1}{2}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	2$\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		99$\frac{1}{4}$	99$\frac{1}{4}$
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
dette krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe	1170		1180 1160 1150	1170
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			450 451$\frac{1}{4}$	451$\frac{1}{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.				2170
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.				—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.				—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.				—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.				580
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.				—
Renty Como				—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 1. kwietnia.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	137 138 137$\frac{1}{2}$	137$\frac{1}{4}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24$\frac{1}{2}$ fl.	136$\frac{1}{2}$	136$\frac{1}{2}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	102 102$\frac{1}{2}$	102$\frac{1}{4}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	13 36 34 30 33	13-33 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	135$\frac{1}{2}$	— 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	162$\frac{1}{2}$ 161 161$\frac{1}{2}$	161$\frac{1}{2}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— 31T. S.
Cesarskie dukaty		41$\frac{1}{2}$ Agio

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 4 kwietnia.

Obligacye długu państwa 5% 83$\frac{1}{2}$; 4$\frac{1}{2}$% —; 4% 74$\frac{3}{4}$; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2$\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 203; z. r. 1839 114$\frac{3}{4}$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bank. 1108. Akcye kolei półn. 2150. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 560. Lloyd 537$\frac{1}{2}$. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. 441$\frac{1}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 142 3 m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 141$\frac{1}{2}$ l. 2. m. Hamburg 105$\frac{1}{2}$ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 13 54. l. 3. m. Medyolan —. Marsylia 168 l. Paryż 168$\frac{1}{2}$ l. Bukareszt 202. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. kwietnia.

Hrabina Fredro Kordula, z Pacykowa. — Hr. Borkowski Mieczysław, z Mielnicy. — Hr. Mier Henryk, z Buska. — P. Medwey Franc., z Stupnicy.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 4. kwietnia.

P. Podhajski Piotr, c. k. komisarz woj., do Krakowa.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w marcu 1854.

Ilość wody meteorowej 16. 64''' miary Paryzkiej.

Średni stan barometru 27'' 8. 98''' miary wied. zreduk. na 0° Reaumur'a.

Najwyższy stan barometru dnia 2. o god. 2. popołudniu i o 10. god. wieczór 28'' 6. 9'''.

Najniższy stan barometru dnia 23. o god. 10. wieczór 27'' 2. 7'''.

Chwiejność 1'' 4. 2'''.

Średnie ciepło — 1. 49° podług Reaumura.

Największe ciepło dnia 30. o god. 2. popołudniu + 6°.

Najmniejsze ciepło d. 2. o god. 6. zrana — 12°.

Różnica temperatury 18°.

Panujący wiatr Z.

W marcu 1853.

Ilość wody meteorowej 13. 5'''.

Średni stan barometru 27''. 10. 59'''.

Najwyższy stan barometru d. 11. o god. 6. zrana 28''. 4. 14'''.

Najniższy stan barometru d. 24. o god. 2. popołud. 27''. 2. 71'''.

Chwiejność 1'' 1. 43'''.

Średnie ciepło + 0. 408°.

Największe ciepło d. 2. o god. 2. popołudniu + 9°.

Najmniejsze ciepło d. 26. o god. 6. zrana — 6. 5°.

Różnica temperatury 15. 5°.

Panujący kierunek wiatru Półn. W. z W. — Połu. Zach. z Zach. — Połud. W. z Połud.

Od dnia 1. kwietnia widać o god. 7$\frac{1}{4}$ wieczór na horyzoncie naszym kometę w stronie północno-zachod.

Lwów, 2. kwietnia 1854.

Dr. Albin *Steblecki*,
suppl. profesor matematyki i fizyki przy c. k. drugiem wyższem gymnazyum.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'' ''' ''''				
6 god. zrana	27 8 9	+ 1°	+ 3°	zachodni$_1$	pochmurno
2 god. pop.	27 8 9	+ 3°	— 0,5°	zachodni$_3$	"
10 god. wie.	27 8 9	— 0,5°		wschodni$_0$	pogoda

T E A T R.

Dziś: przedst. niem.: „**Eine Posse als Medizin.**"

W sobotę: Na dochód pani Bertha Müller przedst. niem.: „**Die Waise aus Lowood.**"

K R O N I K A.

Donoszą ze Stryja: W nocy z 26. na 27. z. m. zapaliła się karczma w Kotiatyczach za wsią, jak się ze śledztwa później pokazało przez nieostrożność ze światłem służącej Nastki N. z Kadobnego. Ogień przy silnym wietrze ogarnął całe zabudowanie tak gwałtownie, że nietylko nic z rzeczy uratować się niedało, ale nawet niepodobna było ocalić życie dzieciom i kobietom. Spaliło się troje dzieci dzierzawcy Szmai Berla Glassmann; dwuletni Szlojma, trzyletnia Matla i czteroletnia Sure; oprócz nich Helena żona szewca Bohma, mieszkającego tu w komornem z trzyletniem dziewczęciem Józefą Burgin, córeczką po jednej z jej krewnych, i służąca Nastka, która była przyczyną całego nieszczęścia. Odległość karczmy ode-wsi niedozwoliła ludziom pospieszyć na ratunek, a w karczmie z obcych był tylko noclegiem przejezdny żyd z Kołomyi Icyk Leichner, któremu także spaliły się dwa wozy z ładunkiem 30 korcy żyta i 5 koni.

Pewien mechanik sprzedaje c. k. najwyższej władzy wojskowej ważny swój wynalazek za milion złr., a wynalazek jest tego rodzaju, że już ani prochu ani bawełny strzelczej niebędzie dla dział potrzeba; cały skład dział ma być bardzo pojedyńczy i lekki i każde działo obejść się może bez wielkiej posługi. Wynaleźca utrzymuje, że proch lub bawełnę strzelczą zastąpi pewna substancya, łatwa wszędzie, a nawet na stepach do uzyskania, działa niepotrzebują lawet, a do pociągu dosyć będzie para koni, i mając tylko 4 kanonierów do posługi, mogą w każdym wypadku z największą dokładnością odpowiedzieć swemu przeznaczeniu.

— W Paryżu spotykają teraz na spacerach koczyk z uprzęgiem dwóch lam indyjskich. Zwierzęta te idą dobrym truchtem i czwałują też rączo, a w ozdobnej uprzęży wydają się bardzo dobrze.

— Słynna już od 200 lat fabryka mieszków w Birmingham ofiarowała Cesarzowi Napoleonowi dla jego biblioteki darem kosztowny i wytwornej bardzo roboty mieszek do kominka. Ozdoby są ze złota i srebra, okładki częścią z wiadomego drzewa szekspirowskiego w Stratford, poczęści zaś z wierzby płaczącej znad grobu Napoleona na wyspie św. Heleny. Prawdziwość obydwóch relikwii stwierdzona osobnemi dokumentami.

— Blizkość wojny nieprzejmuje bynajmniej smutkiem Paryżanów i bawią się w najlepsze. W nocy z 30. marca odbyło się w Paryżu niemniej jak 684 balów publicznych, a balów prywatnych niemal także tyle. — 25go marca r. b. (w sobotę) zawarto u 12 burmistrzów i w 45 kościołach w Paryżu przeszło 300 ślubów małżeńskich.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 14. Rozmaitości.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.